

Boży głos i obcy głos 21.01.2017 wieczorne - część 1

Pierwsze jest bardzo ważne dla mnie i dla ciebie i tu nie chodzi o jakieś literalne podejście do tego, ale prawdziwie duchowe. Czym dla nas jest Biblia, Pismo Święte? Jak traktujemy Pismo Święte? Nieraz można zobaczyć, że ktoś stawia na Piśmie Świętym kubek z herbatą, czy leży sobie gdzieś na podłodze. Jakie jest podejście do tego Pisma Świętego? Mi nie chodzi o jakieś literalne podchodzenie do Biblii, ona ma nam służyć, ma być używana, ma być pomocna nam do życia w pobożności, ale też nie jest to zwykła książka, którą można sobie tu rzucić, czy tam rzucić. Szacunek do Boga i do Jego Słowa ma nam pomóc w codzienności nie tylko czytać tą Biblię, ale i nią żyć. Często rozpoczyna się tak, że ludzie zaczynają czytać Biblię, są zafascynowani i zaczynają doznawać jak ona ożywia ich żeby tak żyć. Potem często zaczyna się dziać coś niedobrego, ludzie zaczynają czytać Biblię dla samego czytania. Słowo Boże mówi, że kiedy idziesz do domu Bożego nastaw się na uważne słuchanie.

Zwróciliście uwagę, że ludzie bardzo często podchodzą do słuchania Słowa Bożego nie w taki sposób jak powinno się podejść, dlatego często są zaśnięcia w trakcie zgromadzenia. Słowo Boże nie jest traktowane na tyle poważnie, by być ważnym w Jego słuchaniu. Człowiek przyzwyczał się do mnóstwa dostępu do kazań, innych rzeczy i człowiek już przestał prawidłowo reagować na Słowo Boże.

Po co jest Biblia? Żeby ją czytając żyć nią każdego dnia. Nie tylko czytać, ale żyć nią, nie filozofować na jej temat, ale żyć nią, to jest Słowo do życia. Nie kłam, co to znaczy? Nie kłam. Czyń dobro, co to znaczy? Czyń dobro. Módl się, co to znaczy? Módl się. Przebaczaj, co to znaczy? Przebaczaj. Usługujcie jedni drugiemu, co to znaczy? Przecież to jest do codziennego życia, jeżeli to będziemy praktycznie przyjmować, wtedy normalnie człowiek rośnie. Nie rośnie samo poznanie, które powodować może nadymanie, tylko rośnie człowiek, który służy według tego Słowa. Wtedy Biblia nieustannie jest Księgą wartościową, cenną, pouczającą. Widzimy, że ci kapłani, czy uczeni, którzy czytali Biblię w synagogach, oni zapomnieli żeby nią żyć. Jezus mówi o tych ludziach: Słuchajcie co oni mówią, ale ich życia nie naśladujcie. Słuchajcie i czyńcie to co oni mówią. Jezus mówi, gdy słuchacie ludu, jak otwierana i czytana jest Biblia, to chcecie tak żyć. Po wysłuchaniu iluś kazań jest niemożliwe, żeby człowiek nie był znużony jeżeli nie jest czynnym w czynieniu tego Słowa, bo jeżeli człowiek jest czynny to ma dużo świadectw działającego Słowa i wówczas doświadcza, że to Słowo jest żywe i skuteczne. Ale jeśli człowiek nie wykonuje tego Słowa, to nie ma Bożych świadectw i wtedy działem jego staje się to umiejscowienie - o to wiem, to wiem, tutaj się mogę z kimś się posprzeczać, tutaj mogę nie mieć z kimś odpowiednich relacji, tutaj mogę się zachować lekceważąco - i tak człowiek sobie żyje i myśli, że jest w porządku.

Słowo Boże jest sędzią dla mnie i dla ciebie też. Jezus mówi: „Nie Ja was sądzić będę, ale Moje Słowa was sądzić będą”. I kiedy czytamy Słowa Jezusa, to tak, jak je czytamy, tak one dokładnie będą nas sądzić. A więc, czy chcemy, żeby powiedziały o nas, że ten człowiek nie tylko, że słuchał ale też i czynił to?

Widzicie, wszystko zaczyna się dobrze kiedy człowiek zaczyna poznawać, że to jest Bóg, a to jest Jego Słowo, które jest skierowane do mnie i do ciebie, żeby nas napominało, pocieszało, pokrzepiało, korygowało, budowało, albo też i osądziło. To nie jest takie sobie zwyczajne, bo człowiek tak powiedział, to Pan kazał to spisać w Biblii, to nie są takie sobie tylko Słowa. Żeby po tych Słowach się poruszać potrzebujemy Ducha prawdy, Ducha Bożego. Paweł w pewnym miejscu piszę, że ludzie czytający Biblię mają zasłonę na oczach, czytają, ale nie widzą o czym ona mówi i dopiero jak się do Pana Jezusa nawrócą,

to zasłona zostaje zdjęta i zaczynają rozumieć Pisma. A więc ktoś może czytać i dalej żyć po swojemu.

Pamiętacie tego Eunucha i Filipa. Kiedy Duch Święty wziął i poprowadził Filipa żeby wyszedł na przeciw tego Eunucha. Filip zapytał: co czytasz, a on czytał Izajasza. Filip zapytał: Czy rozumiesz? A on, że nie ma kogoś, kto by mu o tym powiedział, zasłona była na jego oczach, ale Filip już nie miał zasłony, bo należał do Jezusa i wyłożył mu o Kim to jest powiedziane i kiedy Eunuch rozumiał wiedział już sam, że potrzebuje zanurzyć się w śmierć Jezusa i pójść dzięki Chrystusowi dalej i skorzystać. Nie trzeba było niewiedomo jakich wielkich rozmów. Człowiek rozumiał, że potrzebuje skończyć swoje życie, bo Boży Baranek nie na daremno umarł, ale po to abyśmy umarliśmy w Nim nowe życie prowadzili. Wszystko jest proste, to człowiek swoim skażonym umysłem gmatwa to, co jest proste. Biblia jest dla prostaczków, a nie tylko dla uczonych.

Kiedy Piotr widzi Pana Jezusa idącego po morzu, po wodzie i mówi: „Panie, jeżeli to Ty jesteś powiedz, abym przyszedł do Ciebie”. On wiedział, że tylko Jezus może powiedzieć Słowa, które pozwolą mu iść po wodzie i Jezus powiedział: „Chodź”. No i wyszedł i zaczął iść po wodzie, to znaczy, że to jest Jezus, ale diabeł nie próżnował i w tym czasie burza nadal szalała, oczy Piotra patrzyły i w pewnym momencie się przestraszył, zwątpił i wtedy zaczął się topić. A więc zwątpienie jest niebezpieczne w wędrówce chrześcijanina. Jeżeli wyruszamy na Słowo Pana, który mówi do nas: Pójdź za Mną, to idźmy za Nim i należmy do Niego całkowicie. Chrześcijaństwo jest oparte na ludziach, którzy wiedzą po co wyruszyli i wiedzą, że chcą dotrzeć.

Czasami może być tak, że człowiek sobie myśli, że dołącza do jakiejś następnej religii i znowu będzie religijne życie prowadził, że jakoś tam będzie, coś się będzie tam działo, coś się będzie robić - nie, to jest twoja wojna o twoje wieczne życie. Wchodzisz na front przez śmierć Chrystusa, umierasz jako żołnierz diabła, a przez zmartwychwstanie Chrystusa wstajesz jako żołnierz Chrystusa, należysz już do Niego, nie do siebie. A więc jak piękne otworzyły się przed tobą perspektywy wieczności, życia pobożnego na ziemi. Już nie musisz żyć sam, żyje w tobie Chrystus, który potrafi uczynić to, co powiedział. A więc jak ważne dla mnie i dla ciebie jest to, żeby być świadomymi tego chrześcijanami, że zostaliśmy poddani Panu panów i Królowi królów. I nigdy nie nauczyc się czytać Biblii dla samego czytania, nigdy! Biblię czyta się, by dowiedzieć się co w życiu unikać, a co przyjmować, aby pełnić wolę Ojca tak jak Jego Syn, Jezus Chrystus.

Kiedy czytasz Stary Testament, czytasz o ludziach, którzy zlekceważyli Boga, to wiedz, że jest to tam zapisane po to, żebyś nie lekceważył (czy nie lekceważyła) Boga. Żebyś wiedział jakie są konsekwencje lekceważenia Boga, jakie są konsekwencje braku wiary w Boga, jakie są konsekwencje nieposłuszeństwa w wyruszeniu na rozkaz Boga i jakie pójścia za wycofanym już rozkazem Bożym. Po to jest Biblia, żeby uciekać od tego zła, chrześcijanie! Często możemy tracić wiele lat życia chrześcijańskiego zapominając po co jest Biblia, próbując filozofować na jej temat, doszukiwać się podtekstów w niej, zamiast po prostu ją przyjąć i zastosować. Jeśli ten Jezus mógł powiedzieć do Piotra: Chodź po wodzie, również do mnie i do ciebie powiedzieć: Chodź z Mną. Czy iść za Jezusem to jest łatwiej, niż iść po wodzie? O wiele trudniej, łatwiej byłoby ci po wodzie chodzić niż iść za Jezusem. Ale skoro On powiedział: Pójdź za Mną! To znaczy, że On ci daje wszystkie możliwości iść za Nim. Jego Słowo jest najważniejsze.

My powinniśmy być ludźmi, którzy na Jego Słowo drżą i się cieszą, bo Pan powiedział, wiemy co Pan powiedział, co On mówi na ten temat, czy na ten temat - to jest nasza nauka. Często ludzie wierzący nie wiedzą o czym rozmawiać z Biblią, a to już sobie omawialiśmy i tamto omawialiśmy. A żyjesz tym Słowem, a widać w tobie, że żyjesz tym Słowem? A przeszedłeś doświadczenie, że diabeł wyszedł przeciwko tobie, żebyś nie żył (czy nie żyła) tym Słowem? Czy wygrałeś z diabłem? Okazało się w tobie

zwycięstwo Słowa nad złem? No powiedz! Masz świadectwa następne i następne, jak Słowo pozwoliło Ci przejść przez to doświadczenie i przez tamto? Bardzo często po jakimś czasie jest wielu filozofów chrześcijańskich, a nie uczniów Jezusa. Dlatego, że człowiek w pewnym momencie, patrząc na innych ludzi uczy się, że Biblię się czyta, ale się nią nie żyje. A jeśli się nią nie żyje, to też się nie jest żywym.

Powiedz, ile w ciągu roku, gdybyś praktycznie żył Biblią, ile zmieni się twoje życie? Rok czasu mija od chrztu, ile ta Biblia zmieniła twoje życie? To jest ważne, nie ile przeczytałeś, ale na ile zmieniła twoje życie - to jest świadectwo przyjmowania Bożego Słowa i działania Bożego Słowa w tobie. A nie, że ja już dziesięć lat, czy dwadzieścia lat jestem chrześcijaninem, ale co ona zrobiła z tobą? Czy przekształcaś się jeszcze bardziej dzięki temu Słowu na podobieństwo Chrystusa, czy tylko jesteś wieloletnim chrześcijaninem (chrześcijanką) bez oznak dalszego działania w tobie Słowa Bożego? Co to daje, że mogę wiedzieć, że w tym, czy w tym miejscu jest to i to napisane, skoro ja nie mam tego w swoim życiu, w swoim sercu i działaniu. Stąd wspominaliśmy, że wierzący ludzie po jakimś czasie uczą się mówić różne wzniosłe rzeczy, ale się nie trzymają ich i ludzie, którzy idą z nimi po pewnym czasie mówią: to jest nieprawda, ten człowiek mówi, ale tak nie żyje. Jaki to sens słuchać człowieka, który nie żyje, tym co mówi? Przecież to jest fantazja wtedy. Ale jeśli czytasz Biblię, to żyj nią, bo jest nadal Słowem Bożym.

A więc dla mnie i dla ciebie najważniejsze jest ile ona dokonuje zmian w nas. Czy my zamieniamy się w chodzącą Biblię i życie nasze pokazuje Słowo Boże w codzienności? Zobaczcie, ile skrępowania wysyła diabeł przeciwko Bożym dzieciom w pracy, szkole gdziekolwiek, żeby nie żyć Bożym Słowem, żeby zablokować się, zatrzymywać, żeby wstydzić się Słowa Bożego. A Jezus mówi: Kto się Mnie zawstydzi, tego i Ja się zawstydzę. Co z tego, że ludzie w tym momencie pomyślą: fajny gość, taki normalny, mówi coś tam o wierze, ale co do życia to normalny człowiek. Wiele rzeczy, które uczynimy będzie nienormalne dla świata i oni tak, by tego nie zrobili, ale też w jakimś momencie będą cenić to, co robisz wiedząc, że chcieliby tak żyć, chcieliby być tak śmiali, prości, odważni, uczciwi, wierni.